



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE FRANCESCO
IN ECUADOR, BOLIVIA E PARAGUAY
(5-13 LUGLIO 2015)

CERIMONIA DI BENVENUTO

DISCORSO DEL SANTO PADRE

Aeroporto Internazionale "Mariscal Sucre" di Quito, Ecuador
Domenica, 5 luglio 2015

[Multimedia]

Panie Prezydencie,
Dostojni przedstawiciele rządu,
Bracia w biskupstwie,
Panie i panowie, drodzy przyjaciele,

Dziękuję Bogu, że pozwolił mi powrócić do Ameryki Łacińskiej i być tu dziś z wami na pięknej ziemi Ekwadoru. Odczuwam radość i wdzięczność, widząc to serdeczne powitanie: jest to kolejny dowód gościnności, tak dobrze wyróżniającej ten szlachetny naród.

Dziękuję panu prezydentowi, za jego słowa, dziękuję za zgodność z moją myślą - cytował mnie pan zbyt często - dziękuję i odwzajemniam je najlepszymi życzeniami w wypełnianiu Pańskiej misji, aby mógł Pan wypełnić, to co pragnie do dobra Pańskiego narodu. Serdecznie pozdrawiam szanownych przedstawicieli władz, braci w biskupstwie, wiernych Kościoła w tym kraju, i tych wszystkich, którzy otwierają mi dziś drzwi swojego serca, mieszkania i swojej ojczyzny. Zapewniam was wszystkich o mej miłości i szczerym uznaniu.

Odwiedziłem Ekwador kilkakrotnie ze względów duszpasterskich; podobnie i dzisiaj przybywam jako świadek Bożego miłosierdzia i wiary w Jezusa Chrystusa. Ta sama wiara, która przez wieki

uksztaltowała tożsamość tego narodu i wydała tyle dobrych owoców, a wśród nich znakomite osobistości, takie jak święta Maria Anna od Jezusa, św. brat Michał Febres, św. Narcyza od Jezusa lub błogosławiona Mercedes od Jezusa Molina, beatyfikowana w Guayaquil trzydzieści lat temu podczas wizyty papieża Jana Pawła II. Żyli oni wiarą intensywnie i z entuzjazmem, a praktykując miłosierdzie przyczynili się w różnych dziedzinach do udoskonalenia ekwadorskiego społeczeństwa swoich czasów.

Dzisiaj, także i my możemy znaleźć w Ewangelii klucze, które pozwalają nam sprostać obecnym wyzwaniom, dowartościowując różnice, krzewiąc dialog oraz uczestnictwo bez wykluczeń, aby osiągnięcia w dziedzinie postępu i rozwoju, który jest zyskiwany i umacnia się, zapewniły lepszą przyszłość dla wszystkich, zwracając szczególną uwagę na naszych najsłabszych braci i na najbardziej zagrożone mniejszości, którzy są długiem, jaki ma jeszcze cała Ameryka Łacińska. W tej dziedzinie może pan, panie prezydencie zawsze liczyć na zaangażowanie i współpracę Kościoła, aby służyć temu narodowi ekwatoriańskiemu, aby żył godnie, z podniesioną głową

Drodzy przyjaciele, z marzeniami i nadzieją zaczynam dni, które są przed nami. W Ekwadorze znajduje się punkt najbliższy kosmosu: to Chimborazo, nazywany dlatego miejscem „najbliższym słońca”, księżyc a gwiazd. My, chrześcijanie przyrównujemy Jezusa Chrystusa do słońca a księżyc do Kościoła. Księżyc nie ma własnego światła a gdyby księżyc ukrywał się przed słońcem, stałby się ciemny. Słońcem jest Jezus Chrystus. Jeśli Kościół oddziela się lub ukrywa przed Jezusem Chrystusem to staje się ciemnym, i nie daje świadectwa. Oby w tych dniach bardziej oczywista dla wszystkich stawała się bliskość „Słońca, które wschodzi z Wysoka” (por-Łk 1,78) i obyśmy byli odbłaskiem Jego światła, Jego miłości.

Z tego miejsca chciałbym objąć cały Ekwador. Od szczytu Chimborazo aż po wybrzeża Pacyfiku; od puszczy amazońskiej po Wyspy Galapagos. Nigdy nie traćcie zdolności do dziękowania Bogu za to, co uczynił i co dla was czyni; zdolności do obrony maluczkich i prostych, troski o wasze dzieci i starców, którzy są pamięcią waszego narodu, ufności do młodych oraz podziwiania szlachetności waszego ludu i niepowtarzalnego piękna waszego kraju, który zdaniem Pana Prezydenta jest rajem.

Niech Najświętsze Serce Jezusa i Niepokalane Serce Maryi, którym został poświęcony Ekwador, wyleją na was swą łaską i błogosławieństwo. Dziękuję bardzo.